



W ostatnim tygodniu na pierwszym piętrze naszego LO pojawiła się **wystawa prac**, obok których nie można było przejść obojętnie. Te małe dzieła sztuki wyszły spod ręki

Urszuli Kot

, uczennicy klasy 1c, z którą miałam przyjemność porozmawiać o Jej pasji artystycznej.

Myślę, że powinniśmy zacząć od tego, skąd Twa pasja? Od czego wszystko się zaczęło?

Rysuję odkąd pamiętam, ale poważniej zaczęłam się tym zajmować po swojej pierwszej wystawie, która była zorganizowana, gdy byłam jeszcze uczennicą piątej klasy. Pamiętam, że ucząca mnie plastyki pani Augustyniak bardzo zachęcała mnie do rozwijania artystycznych zainteresowań i to właśnie ona zajęła się organizacją tego przedsięwzięcia. To wydarzenie bardzo mnie zmotywowało do dalszej pracy.

Powiedz, jakie stosujesz techniki i materiały.

Nie potrafię określić jak profesjonalnie nazywają się techniki, które stosuję. W każdym razie rysuję głównie różnymi ołówkami, niekiedy cienkopisami lub długopisami żelowymi, ale te stosuję tylko, kiedy praca nie ma być wykonana w tradycyjny sposób - kreskami, tylko kropkami. Sporadycznie, szczególnie do tła portretu, używam farb plakatowych. Jeśli chodzi o papier - korzystam z bloków, najczęściej rysunkowych. Nie przywiązuję do tego szczególnej uwagi.

Jakie są Twoje plany na przyszłość? Wiążesz je ze swoim rysowniczym hobby?

Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów na przyszłość, ale prawdopodobnie związane będą ze sztuką, jednak nie mam co do tego pewności. Interesuje mnie ilustrowanie książek, ale dla kogoś, kto rysuje niemalże tylko portrety i to mogłoby okazać się trudne.

A co możesz powiedzieć innym, którzy chcieliby sięgnąć po ołówek, ale z jakiś powodów tego nie robią?

Co do samego rysowania - niewiele wskazówek mogę udzielić, bo sama ich potrzebuję, ale dla tych, którzy jeszcze nie próbowali swoich sił w rysunku czy malarstwie, radzę spróbować. Powszechna wskazówka, która nie odnosi się jedynie do sztuki - nie poddawać się po pierwszym nieudanym rysunku. Ja, po kilku swoich kryzysach, zauważyłam, że moja

wytrwałość i cierpliwość zaowocowała i nastąpił znaczny progres. Polecam też wzorowanie się na innych artystach, to bardzo pomaga, kiedy ktoś nie ma jeszcze określonego stylu rysunku i nie jest pewien co chciałby rysować. Ostatnia rada – ważne jest, aby dawać sobie czas na kończenie pracy. Z biegiem czasu, kiedy umiejętności się rozwijają, wykonywanie pracy wydłuża się, ale bardzo istotne jest, by się nie spieszyć, tylko działać powoli, dbając o każdy detal.

Jak myślisz, co jest bardziej potrzebne: talent czy wytrwałość?

Na pewno nikt nie rodzi się z wybitnymi umiejętnościami, ponieważ te nabywa się przez pracę, a praca motywowana jest przez wytrwałość i cierpliwość. Talent jest osobną sprawą, jest 'czymś niezidentyfikowanym', co przyspiesza proces nauki. Jeżeli ma się talent, szybciej i łatwiej przychodzi nabywanie umiejętności, ale nawet mając wrodzone zdolności, trzeba ćwiczyć, bo bez tego nie jest możliwy żaden rozwój. Myślę, że talent jest najmniej potrzebny. Można go zastąpić intensywną pracą, wtedy jednak postępy przychodzą wolniej, to bardzo często demotywuje. Wytrwałość, cierpliwość i zamięłowanie do rysowania są w takim samym stopniu ważne. Czerpanie przyjemności z wykonywanej pracy jest niezbędne, bo to daje wewnętrzną potrzebę rozwijania się i tworzenia.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Myślę, że przybliżyła ona proces powstawania prac-rysunków i będzie zachętą dla każdego, kto czuje w sobie pragnienie przenoszenia rzeczywistości na płaszczyznę dzieła, ale jeszcze się na to nie zdobył.

Karolina Król
IIIc

{gallery}zdjecia/2013/kot_wystawa{/gallery}